

Sygn. akt I C 561/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Iwona Trzeciak
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Danuta Matras

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 roku w Limanowej

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko I. J.

o zapłatę

I. Oddała powództwo.

II. Przyznaje ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej na rzecz adw. A. P. kwotę 5.904,00 zł (pięć tysięcy dziewięćset cztery 00/100) – brutto, w tym kwotę 1.104,00 zł (jeden tysiąc sto cztery 00/100) – podatku VAT – tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu.

III. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 561/16

UZASADNIENIE

wyroku z 9 listopada 2017 roku

Powódka Z. J. domagała się zasądzenia od pozwanego I. J. kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, że 24.06.2009 roku pozwany pod jej domem przewrócił ją na betonowy krawężnik a następnie kopnął ją po lewym udzie. Strony są sąsiadami, jednak nie żyją w zgodzie. Pozwany wyzywa ją i ubliża jej. Powodem tego zdarzenia był fakt, że powódka zwróciła mu uwagę, że nie ma prawa chodzić po drodze. W dniu zdarzenia w godzinach porannych wyszła z domu. W ręce trzymała wiaderko z wodą, która podlewała kwiatki. Nagle zauważyła, że po drodze idzie pozwany. Wówczas powiedziała mu, że szkoda, że w wiaderku nie ma wody, to by go oblała za to, że pozwany oblał jej ścianę. Po tych słowach pozwany doskoczył do niej, wyrwał jej wiaderko i odrzucił na drogę. Następnie złapał ją za ręce i przewrócił na krawężnik. Kiedy leżała na ziemi pozwany kopnął ją po lewej nodze. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń w postaci siniaków. Noga zaczęła ją coraz bardziej boleć i dlatego zgłosiła się do lekarza który skierował ją na prześwietlenie i do ortopedy. Obecnie powódka oczekuje na zabieg. Na skutek tego zdarzenia powódka poniosła koszty: zakupu leków i opatrunków – 500 zł miesięcznie, dojazdów do szpitala i lekarzy – 5 razy

w roku – ok. 300 zł na rok, zniszczone wiaderko – 50 zł, dojazdy córki do szpitala. Powódka wskazała, że do dnia dzisiejszego odczuwa dyskomfort, noga ją boli, przez co trudno się jej poruszać. Zmuszona jest chodzić o kulach. Jako podstawę żądania wskazano art. 415 kc w zw. z art. 444 i 445 kc.

Pozwany I. J. wniósł o oddalenie powództwa w całości (k. 26-28). Pozwany wskazał, że strony są skonfliktowane. Konflikt generuje swoim zachowaniem powódka od najmniej kilkunastu lat. Podał, że to powódka prowokuje swoim zachowaniem. Zaprzeczył, aby kiedykolwiek dopuścił się w stosunku do powódki przemocy fizycznej. Wskazał, że powódka jest osobą konfliktową, próbuje prowokować go rzucając na drogę różne przedmioty. Ponadto podał, że nie ma żadnych dowodów na to, że jakiegokolwiek schorzenia powódki są rzekomo pochodną jego postępowania, w tym rzekomego pobicia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka Z. J. i pozwany I. J. są sąsiadami. Pomiedzy nim od lat trwa konflikt dotyczący drogi dojazdowej prowadzącej obok domu, w którym zamieszkuje powódka, do posesji pozwanego.

Przed tut. sądem toczyło się postępowanie dotyczące ustanowienia służebności drogi koniecznej do posesji I. J.. Postępowanie to zostało umorzone w 2010 roku, w związku z tym, że właścicielka działki, po której przebiega droga do posesji pozwanego, która jest córką powódki, ustanowiła taką służebność przed notariuszem. Powódka do dnia dzisiejszego nie zaakceptowała tej sytuacji. Imieniem własnym lub jako pełnomocnik córki złożyła przeciwko pozwanemu I. J. lub przeciwko J. J. (1) (ojciec pozwanego) kilkanaście pozwów o zniesienie służebności, o ochronę własności, o zapłatę za przejazdy.

(dowód: częściowo zeznania świadka H. K. k. 51-52, zeznania świadka J. J. k. 85-86, zeznania stron k. 128-129, okoliczności znane sądowi z urzędu)

24.06.2009 roku pomiędzy powódką a pozwany I. J. doszło do incydentu, którego przedmiotem był spór o drogę. Powódka wyszła przed dom z wiadrem, gdy w tym samym czasie drogą przechodził pozwany. Powódka powiedziała mu, że gdyby miała w wiadrze wodę, to oblałaby go, za to, że on oblał jej dom.

(dowód: zeznania pozwanego k. 128-129, częściowo zeznania powódki k. 128)

W dniu 11.07.2009 roku powódka zgłosiła się na SOR w L. z powodu urazu powieki i okolicy oczodołowej. Podawała, że została uderzona w głowę przez sąsiada.

Jak wynika z karty informacyjnej powódka nie podawała żadnych innych obrażeń.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 13 akt II K 8/10)

Powódka zgłosiła się do POZ w L. 30.10.2019 roku, a więc ponad 4 miesiące od dnia rzekomego pobicia. Z zapisów w dokumentacji medycznej nie wynika, aby powódka wskazywała na pobicie. Odnotowane jest jedynie skierowanie na RTG uda lewego. Tak samo było na wizycie 2.11.2009 r.

3.11.2009 roku powódka miała wykonane RTG biodra i uda lewego. Dopiero na wizycie 12.11.2009 roku pojawia się zapis o zgłaszającym przez powódkę bólu lewego uda po przebytym urazie. Lekarz wskazał też na zmiany zwyrodnieniowe.

Od 8.12.2009 roku leczona w Poradni Urazowo – ortopedycznej w L. – ostatnia wizyta miała miejsce 9.02.2010 r. W styczniu 2010 roku powódka uzyskała od ortopedy zaświadczenie, że od 8.12.2009 r. przebywa w stałym leczeniu z powodu dolegliwości bólowych po urazie z czerwca 2009 r. – stan po stłuczeniu uda lewego. Zaświadczenie to zostało przedłożone w postępowaniu karnym.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 14-23, 54-63, k. 5)

W dniu 15.01.2010 roku powódka zgłosiła się na policję, gdzie złożyła ustne zawiadomienie o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego. Podała, że 24.06.2009 roku I. J. przewrócił ją na krawężnik i kopnął po nodze. Kopnął ją może trzy razy, a potem odszedł. Podała, że po uderzeniu miała siniaki na lewej nodze. Nie poszła jednak wtedy do szpitala i nikomu ich nie pokazywała. Myślała, że siniaki znikną i noga przestanie ją boleć. Ponieważ noga bolała ją coraz bardziej, zgłosiła się w listopadzie do lekarza, który dal jej skierowanie na prześwietlenie skierował do ortopedy.

Sprawa z oskarżenia prywatnego toczyła się do sygn. II K 8/10. Ostatecznie postępowanie zakończyło się umorzeniem postępowania, bowiem Z. J. wniosła o umorzenie postępowania.

(dowód: akta II K 8/10, postanowienie k. 30)

Powódka w okresie od 7.11.2010 roku do 19.11.2010 roku przebywała w szpitalu z powodu zawału niedokrwiennego w zakresie wzgórza i śródmózgowia po stronie lewej, niedowładu połowicznego lewostronnego, miażdżycy uogólnionej, choroby niedokrwiennej serca, infekcji dróg moczowych.

20.09.2013 roku rozpoznano u powódki w SOR w L. zaawansowane zmiany lewego stawu biodrowego. Powódka została skierowana do Poradni Ortopedycznej. Powódka pozostaje pod opieką poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej. Powódka kierowana była na rehabilitację z powodu zwyrodnienia stawu biodrowego i niedowładu lewostronnego po udrze.

Obecnie powódka skarży się na dolegliwości bólowe okolicy biodra lewego, kręgosłupa, promieniące do lewej kończyny dolnej.

Stwierdzone u powódki schorzenia i ich leczenie nie miało związku z ewentualnym urazem z czerwca 2009 roku.

Podstawą do rozpoznania stanu po przebyłym urazie były oświadczenia powódki, jednak zarówno dokumentacja POZ jaki i badanie RTG nie wskazują, że powódka doznała urazu uda. Z dokumentacji nie wynika, żeby powódka miała jakiś widoczny uraz. Wskazanie do rehabilitacji były problemy neurologiczne po przebyłym zawale mózgu, niedowład i zmiany zwyrodnieniowe. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości nie mają związku z ewentualnie przebyłym urazem. Mają one związek ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i stawu biodrowego. RTG z 3.11.2009 r. świadczy o zaawansowanych zmianach zwyrodnieniowych stawu biodrowego. Zgrubienie warstw blaszki zbitej kości w żaden sposób nie stanowi o urazie na skutek kopnięcia.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 4, 69-73, opinia biegłego Z. C. k. 116 i 127)

Z uwagi na trwający między stronami konflikt przeprowadzane były interwencje policji. Obie strony zgłaszały także nieporozumienia sąsiedzkie.

27.04.2012 roku powódka zgłosiła, że I. J. dokucza jej złośliwie, a wcześniej skopał ją na własnej posesji. Policja dokonała pouczenia na miejscu interwencji. 23.02.2014 roku Z. J. zgłosiła, że 3 lata wcześniej miała zostać uderzona przez I. J., nie posiada obdukcji.

23.07.2014 roku Z. J. złożyła zawiadomienie dotyczące uszkodzenia ciała i gróź ze strony I. J.. Postępowanie zostało umorzone z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

(dowód: informacja policji k. 75)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów, a w szczególności z dokumentów dołączonych do akt sprawy (dokumentacja leczenia powódki).

Sąd w całości podzielił opinii biegłego lekarza która nie została skutecznie zakwestionowana.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka H. K. (2) tylko częściowo, tj. w zakresie w jaki zeznała, że strony są skonfliktowane. Konflikt dotyczy drogi. Świadek wskazywała, że rodzina pozwanego skarżyła się na zachowanie matki (powódki) i prosili, żeby uspokoiła mamę. Świadek zeznała jednak, że nie chciała się w to wtrącać. Odnośnie okoliczności podawanych przez świadka dotyczących rzekomego pobicia, to zeznania te nie były wiarygodne. Stały one w sprzeczności z samymi twierdzeniami powódki, a także wynikającymi z dokumentacji medycznej. Powódka twierdziła, że nikomu nie pokazywała śliniaków, tymczasem H. K. (3) zeznawała coś zupełnie innego. Ponadto z dokumentacji medycznej nie wynika, aby w czasie wizyty lekarskiej w październiku 2009 roku lekarz stwierdził u powódki zasinienia na nodze (sama powódka twierdziła, że siniaki zniknęły po tygodniu - k. 128). Tymczasem świadek zeznawała, że o siniakach dowiedziała się i je zobaczyła, kiedy mama była już po wizycie u lekarza. Okoliczności podawane przez świadka są w takiej sytuacji niewiarygodne. Trudno też uwierzyć, że w sytuacji, kiedy córka dowiaduje się, że jej matka została tak dotkliwie pobita (świadek twierdziła, że matka miała zasinioną całą nogę), to nie podjęła w związku z tym żadnych działań. W tej sytuacji sąd uznał, że zeznania odnośnie obrażeń powódki zostały złożone jedynie na potrzeby tego postępowania. Sąd nie dał także wiary zeznaniom, w których świadek twierdziła, że zażywane przez matkę leki miały związek z ewentualnym urazem nogi. Córka powódki zeznaje w tym zakresie bardzo lakonicznie, bez żadnych szczegółów. Sama reszta przyznała, że matka leczy się po udarze.

Zeznania świadka J. J. (1) dotyczące trwającego między stronami konfliktu były wiarygodne, bowiem znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd nie podzielił zeznań powódki w zakresie w jakim wskazywała, że została pobita przez pozwanego oraz, że jej obecny stan zdrowia ma związek z ewentualnym zdarzeniem z czerwca 2009 r.

Sąd podzielił w całości zeznania pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Zgodnie z treścią przepisu art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Ogólne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wskazywane są na podstawie wykładni art. 361 kc, a więc są nimi: zdarzenie, z którym przepisy łączą odpowiedzialność danego podmiotu, szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Szkoda stanowi nie tylko przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale także przesłankę uznania danego zdarzenia za delikt, gdyż bez szkody żadne zdarzenie, choćby polegało na zachowaniu bezprawnym i zawinionym, nie może być kwalifikowane jako czyn niedozwolony.

Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. W takim wypadku sąd również może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc). Krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.).

Stosownie do treści art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, że całość zgromadzonego materiału nie pozwala na przyjęcie, że pozwany dokonał pobicia powódki, a co za tym idzie, że przysługuje jej roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Poza twierdzeniami samej powódki, żadne przeprowadzone dowody nie pozwoliły na ustalenie, że 24.06.2009 roku pozwany kopał powódkę, na skutek czego doznała urazu uda lewego. Sąd nie dał wiary także świadkowi – córce powódki, która potwierdziła doznany przez matkę uraz. O przyczynach, które spowodowały, że sąd uznał te zeznania za niewiarygodne była już mowa powyżej.

Należy wskazać, że strony od wielu lat pozostają w konflikcie, który dotyczy drogi dojazdowej do posesji pozwanego, obok domu, w którym zamieszkuje powódka. O konflikcie świadczą liczne interwencje policji, a także licznie inicjowane przez powódkę sprawy sądowe.

Na uwagę zasługuje fakt, że do rzekomego pobicia miało dojść w czerwcu 2009 roku, a tym tymczasem powódka zgłosiła taki uraz dopiero na wizycie lekarskiej w listopadzie. Warto też wskazać, że powódka w niewielkiej odległości czasowej od rzekomego zdarzenia (11.07.2009 r.) zgłosiła się na SOR z powodu uderzenia w głowę przez sąsiada i także wtedy nie zgłaszała urazu końca czerwca.

Jak wskazał biegły lekarz, żadna dokumentacja medyczna, w tym przeprowadzone badania, nie wskazują na przebyty uraz lewej nogi. „Stwierdzony” w dokumentacji medycznej uraz wynikał z oświadczenia samej powódki. Nie słyż za tym żadne inne obiektywne okoliczności. Wykonane 3.11.2017 r. badanie RTG również nie wykazało urazu nogi po kopnięciu. Wręcz przeciwnie, biegły wskazał na zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe, które mogły być przyczyną dolegliwości bólowych. Całe leczenie, które miało miejsce począwszy od 2010 r. było związane z innymi chorobami powódki, w tym z przebytym przez powódkę zawałem mózgu i niedowładem lewostronnym. Także rehabilitacja, na która została skierowana powódka, zdaniem biegłego, nie miała żadnego związku z ewentualnym urazem, ale z chorobą zwyrodnieniową, stanem po zawale i z niedowładem.

W związku z tym, że żadne obiektywne dowody nie dały podstaw do ustalenia, że 24.06.2009 roku pozwany dopuścił się pobicia powódki (kopania po nodze), to należało uznać żądanie powódki wypłaty przez pozwanego rekompensaty finansowej (odszkodowania i zadośćuczynienia) było całkowicie nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt 5 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 22.10.20015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSR Iwona Trzeciak